

Tym razem na łamach „Studiów Politycznych” gościmy projekt „Podzielone miasta, podzielone wyspy”, którego kierownik Ryszard Żelichowski wprowadzi Państwa w tę tematykę.

Wojciech Roszkowski, redaktor naczelny

OD REDAKTORA

Jak trafnie zauważają autorzy tekstu opublikowanego w „Opuscula Sociologica”:

Od wielu lat studia nad granicami i pograniczami rozwijają się intensywnie w wielu dyscyplinach, czego wynikiem są liczne publikacje i projekty badawcze, a także bogactwo pojęć i stosowanych metod. Granice nie są już postrzegane jedynie jako geograficzne linie oddzielające państwa i społeczności, lecz również jako polisemiczne przestrzenie konstruowane w dyskursach, narracjach wokół „swoich” i „obcych” oraz codziennych praktykach [...] Ostatnie wydarzenia społeczno-polityczne – kryzys migracyjny, brexit, wzrost znaczenia ugrupowań prawicowo-konserwatywnych – wywołały na nowo dyskusję na temat granic i ich funkcji¹.

Poniższa publikacja stanowi wkład w tę dyskusję doktorantów i pracowników naukowych Zakładu Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk oraz Katedry Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Geografia polityczna, a w jej ramach studia nad problematyką granic i pograniczem rozwijana jest w środowisku łódzkim od wielu lat. Jej początki sięgają łódzkiej szkoły geografii politycznej zapoczątkowanej przez profesora Marka Kotera, która wykształciła specjalistów „w zakresie badań nad historycznymi i współczesnymi granicami międzynarodowymi, wewnątrz krajowymi granicami administracyjnymi, podziałami specjalnymi, jak również nad ukształtowanymi przez owe granice strefami pograniczy”² – tak

¹ M. Dębicki, K. Dolińska, J. Kajta, J. Makaro, N. Niedźwiecka-Iwańczak, E. Opiłowska, *(Nie)obecne granice. Ramy konceptualizacji badań granic i pograniczy*, „Opuscula Sociologica” 2017, nr 4 (22), s. 97–104.

² M. Sobczyński, *Geografia granic i pograniczy w badaniach łódzkiego ośrodka geograficznego*, Acta Universitatis Lodzianensis Folia Geographica.Socio-Oeconomica” nr 7, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 19–36.

charakteryzuje swoje środowisko Marek Sobczyński, kierownik tej Katedry. Zespół autorów z ISP PAN to doktoranci, którzy włączyli się do trzyletniego projektu badawczego Zakładu Europeistyki, prowadzonego przez piszące te słowa, poświęconego granicom państwowym.

Problematyka, wokół której zogniskowały się wspólne zainteresowania naukowe obu współpracujących ze sobą od wielu lat zespołów naukowych, obejmowała miasta i wyspy podzielone granicami państwowymi. Tematowi temu w 2019 roku poświęcona została konferencja pod tytułem „Podzielone miasta, podzielone wyspy”. Do wspólnej pracy zaprosiliśmy także kilka osób z innych ośrodków naukowych. Plonem wystąpień i dyskusji jest poniższy specjalny numer „Studiów Politycznych”. Składa się on z dwóch części zawierających jednaście tekstów.

Część pierwsza zatytułowana jest „Podzielone miasta”. Otwiera ją tekst Moniki M. Brzezińskiej *Teoria ról jako metoda badania miast podzielonych granicą*. Jak pisze autorka, tekst składa się z trzech części: syntetycznej prezentacji „dotychczasowego podejścia w ramach badań nad kwestią miast podzielonych z uwzględnieniem przyjętego aparatu pojęciowego i metodologii”. Druga część to ocena i krytyka prowadzonych badań w obszarze miast podzielonych, trzecia zaś to próba spojrzenia przez autorkę na każde z miast z perspektywy „jego potencjału, «potęgi», którą posiada i którą ewentualnie stara się wykorzystać (lub też nie, ze względu na szereg różnych czynników) do dalszego swojego rozwoju”. Autorka podkreśla, że miasta podzielone granicą bywają określane przez badaczy zarówno jako pewien fenomen, jak też i anomalia. W zasadzie są domeną europejską, ale są także wdzięcznym, choć niełatwym, przedmiotem badań naukowych. Wdzięcznym ze względu na interdyscyplinarność i złożoność zachodzących w nim procesów i zjawisk. Autorka zwraca również uwagę na fakt, że miasta podzielone granicą *de facto* odgrywają też różne międzynarodowe role. Czynią to na wielu płaszczyznach: lokalnej i regionalnej, oraz ze względu na swój charakter i specyfikę, także na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej.

Magdalena Deptuła w tekście *Przestrzenno-funkcjonalne konsekwencje podziału miast granicą* poddaje analizie rolę, jaką w przestrzeni miasta odgrywają granice, zwłaszcza w przypadku miast nimi podzielonych. Omawia także uwarunkowania podziału miast granicą i przestrzenno-funkcjonalne tego rezultaty. Zwraca uwagę, że w przypadku kompleksowej, całościowej analizy konsekwencji przestrzennych miast podzielonych punktem wyjścia powinna być:

[...] spójność przestrzenno-funkcjonalna analizowanych ośrodków w okresie sprzed podziału i opierać się na analizie porównawczej planów przestrzennych w ujęciu historycznym. Powinna także odnosić się do wszystkich części urbanistycznych wyodrębnionych na skutek podziału organizmu miejskiego.

Takie podejście pozwoli uchwycić złożoność problemów, z jakimi miasto podzielone musi się zmierzyć, głównie na skutek skomplikowanej sytuacji geopolitycznej.

Podsumowując, autorka widzi praktyczną wartość takiej analizy dla wczesnego rozpoznania konsekwencji przestrzenno-funkcjonalnych podziału miast granicą, może to ułatwić zarządzanie towarzyszącym procesom. Dalsze badania w tym zakresie pozwolą na konstruowanie skutecznych metod planowania i form zarządzania w celu rozwiązywania lub przeciwdziałania problemom, z jakimi mierzą się miasta podzielone.

Anna Majewska zajęła się interesującym tematem, który sformułowała jako *Przekształcenia krajobrazu w miejscowościach dawnych Prus Wschodnich po delimitacji granicy polsko-rosyjskiej*. W tekście omawia problemy związane z tym procesem i powojenną sytuację społeczno-polityczną na obszarze tego pogranicza. Jak pisze w rozdziale „Wyludnione jednostki osadnicze jako materialna pamięć pogranicza”, miejscowości, które zostały podzielone granicą polsko-rosyjską stanowią niewielką część ogólnej liczby wyludnionych jednostek osadniczych w polskiej części dawnych Prus Wschodnich. Stanowią jednak istotne elementy współczesnego pogranicza i jego burzliwej historii. Nadal wyróżniają się w krajobrazie, bowiem posiadają własne formy terenowe wraz z rozwijającymi się przez dziesięciolecia zbiorowiskami roślinnymi. Jak pisze Majewska:

Kresu wielu majątków dopełnił również okres transformacji ustrojowej lat 90. XX wieku, kiedy prywatyzacja, a więc i upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych spowodował opuszczenie wielu dotychczas eksploatowanych majątków. To po tym ostatnim etapie „wyludniania” pozostały jeszcze w dawnych dworach i folwarkach budynki, które stanowią materialne świadectwa dokonujących się procesów.

Obecnie stanowią jedno z elementów pamięci krajobrazu kilkadziesięcioletniego pogranicza.

Ryszard Żelichowski prezentuje tekst dotyczący Królestwa Belgii, w którym miasta graniczne posłużą egzemplifikacji procesów, które miały miejsce na obszarze tego państwa od początku jego powstania. Analiza tej problematyki wykazała, że równie interesujące zjawiska

zachodziły na obszarze wsi i niewielkich przysiółków, które podzieliła granica, stąd tytuł tekstu *Granice i miasta graniczne Królestwa Belgii*. Choć problem granic w dziejach Królestwa Belgii ma wymiar wielopłaszczyznowy (granica językowa, granica wodna, poldery międzynarodowe, enklawy itp.), kilka miast ma unikatową w skali europejskiej specyfikę i dramatyczną historię. Tym miastom autor poświęcił więcej uwagi. Część tekstu zawiera omówienie kształtowania się granic zewnętrznych z Królestwem Niderlandów, Francją (Flandrią Francuską), z Niemcami i Wielkim Księstwem Luksemburga. Na końcu umieszczony został wykaz 23 miast i osad granicznych z krótką ich charakterystyką.

Izabela Pajdała-Kusińska podjęła się analizy wzajemnych relacji dwóch par miast z pogranicza polsko-niemieckiego. Tekst nosi tytuł *Zgorzelec–Görlitz oraz Gubin–Guben jako Euromiasta*. W szkicu historycznym autorka opisuje przekształcanie się przedwojennego brandenburskiego Guben (miasta „tkanin i kapeluszy” oraz ogrodów i kwiatów) w obecną parę miast Gubin–Guben oraz Zgorzelec–Görlitz. Analizując obszernie ich dzisiejsze problemy, konstatuje, że proces przeobrażania się miast przygranicznych w pograniczne nie jest jeszcze zakończony. Przytoczone przez autorkę badania skłaniają raczej do tego, aby o obszarze granicy polsko-niemieckiej:

[...] mówić o zaawansowaniu procesu powstawania pogranicza społecznego raczej w miastach podzielonych. Uznajemy, że to pogranicze ma charakter wyspowy, co odnosi się zarówno do jego wymiaru geograficznego, jak i społecznego.

Dla polepszenia współpracy instytucjonalnej konieczne są, zdaniem autorki, również bardziej owocne kontakty społeczno-kulturalne, bowiem ważna jest nie tylko granica wyznaczona politycznie, ale również granica społeczno-kulturowa. Trzeba pamiętać, że potencjał dwu miast zdecydowanie wzrasta, jeśli rozpatruje się je jako jeden organizm miejski.

Monika Cepil analizuje kolejny przykład miast pogranicznych. Tytuł tekstu brzmi *Valka–Valga jako przykład miasta podzielonego na pograniczu łotewsko-estońskim*. Dawne miasto Wałk to obecnie dwa miasta: Valga i Valka. Obecnie miasta te znajdują się na terytorium Unii Europejskiej i oddzielone są tzw. granicą wewnętrzną. Autorka daje opis dziejów miasta, a następnie analizuje obecną rzeczywistość. Granica przebiega niemal samym środkiem miasta, którego estońska część znajduje się w prowincji o nazwie *Valgamaa*, zaś

po stronie łotewskiej miasto jest siedzibą okręgu Valka i znajduje się na północy państwa, w krainie historycznej Vidzeme. Współcześnie Valga zajmuje powierzchnię 16,5 km², natomiast Valka ma 14,5 km². Obecnie oba miasta znajdują się w strefie Schengen. Miasto, które dwukrotnie zostało podzielone granicą państwową (w 1920 r. i w 1991 r.), w latach 1945–1991 znajdowało się w granicach Związku Sowieckiego. Współcześnie obydwie miasta dążą do współpracy, głównie na gruncie kulturowym i komunikacyjnym. W planach jest także budowa wspólnego deptaku łączącego dwa odrębne organizmy administracyjne.

Oleksandr Szewczenko analizuje podobny przypadek miast z obszaru byłego Związku Sowieckiego. Tekst autor zatytułował *Narwa i Iwangorod – dwie dusze tego samego miasta*. W latach 1704–1990 Narwa i Iwangorod należały do jednego państwa. Do roku 1917 było to Imperium Rosyjskie, od 1918 do 1939 – niepodległa Estonia (to jedyny okres, kiedy Iwangorod należał do Estonii), po drugiej wojnie światowej do Związku Sowieckiego. Kiedy w roku 1990 Estonia odzyskała niepodległość, oba miasta znalazły się w różnych państwach. W obu miastach przytłaczającą większość ludności stanowią Rosjanie – w Iwangorodzie jest to ponad 90 proc., w Narwie – około 87 proc. Powoduje to, że Narwa jest jednym z najbardziej prorosyjskich i ewentualnie zagrożonych secesją miast w Estonii³. Obywatele Estonii stanowią mniejszość wśród ludności Narwy.

Przeszkodą w rozwoju Iwangorodu jest to, że posiada on specjalny status i nawet obywatele Rosji mogą tu wjechać dopiero po uzyskaniu przepustki wydawanej przez służbę celną FSB Rosji. Chociaż od czasu od czasu pojawiają się głosy za zniesieniem specjalnego statusu Iwangorodu, sytuacja wciąż nie uległa zmianie. Obecnie miasto to jest częścią kingiseppskiego rejonu obwodu leningradzkiego, Narwa zaś jest największym miastem wschodniej prowincji Estonii Virumaa Wschodnia, ale nie posiada statusu stolicy tej prowincji. Stolicą jest prawie ośmiokrotnie mniejsze od Narwy miasto Johvi. Miasta są połączone „Mostem przyjaźni” zbudowanym w 1960 roku, w czasach Związku Sowieckiego.

Dzisiaj Narwa i Iwangorod są przykładem tego, jak startując z tego samego punktu, miasta na lokalnym poziomie rozwijają się w różny sposób pod wpływem odmiennej polityki i orientacji geopolitycznej

³ Na wzór losów prorosyjskiego Tyraspola w Mołdawii, prorosyjskich Doniecka, Ługańska i Krymu na Ukrainie i prorosyjskiego Cchinwali w Gruzji.

państwa. O ile Narwa, wykorzystując możliwości UE w ciągu ostatnich lat rozwija się niezwykle dynamicznie, o tyle polityka autorytarnej Rosji na to nie pozwala i hamuje rozwój Iwangorodu, miasta z bogatą dawną historią i atrakcjami turystycznymi.

*

Część druga publikacji nosi tytuł „Podzielone wyspy”. Otwiera ją tekst Marka Sobczyńskiego pod tytułem *Cypr – wyspa wielokrotnie dzielona granicami politycznymi*. Autor przypomina, że na całym świecie jest jedynie 13 wysp morskich podzielonych granicami państwowymi. Trzy największe z nich leżą w Archipelagu Sundajskim (Nusantara), Cypr jest siódmą pod względem powierzchni taką wyspą na świecie i drugą (po Irlandii) w Europie. Píše Sobczyński:

Przyjmując, iż politycznie Republika Cypryjska należy do „Starego Kontynentu” poprzez członkostwo w Unii Europejskiej. Powierzchnia wyspy wynosi 9285 km², co lokowałoby ją w Europie na 10 miejscu, nawet na Morzu Śródziemnym jest dopiero trzecią. Pomimo tak małej powierzchni wyspę podzielono na 5 odrębnych jednostek geopolitycznych, w większości niesuwerennych, i rozmieszczonych przestrzennie w 16 odseparowanych od siebie fragmentach.

W tekście tym autor w sposób systematyczny a zarazem czytelny analizuje skomplikowaną historię wyspy od czasów starożytnych po dzień dzisiejszy. Jest to zabieg konieczny, inaczej nie byłoby możliwe zrozumienie początków konfliktu o tę cenną strategicznie wyspę. Ostatni akt dramatu rozegrał się w XX wieku. Rankiem 20 lipca 1974 roku wojska tureckie dokonały desantu na północne wybrzeże wyspy pod Kyrenią pod nazwą „Operacja Attyla”, używając okrętów wojennych i lotnictwa. 22 lipca zawarto rozejm, ale 14 sierpnia Turcy wznowili ofensywę i dopiero 16 sierpnia ponownie zawarli rozejm, który zerwali 3 października. Armia turecka do 19 października 1974 roku zajęła 37 proc. obszaru Republiki Cypryjskiej zamieszkałe przez 25 proc. populacji.

W podsumowaniu autor stwierdza, że konflikt cypryjski kształtowany jest przez zespół wielu czynników, które da się podzielić na przyczyny zewnętrzne, wewnętrzne, społeczno-psychologiczne, kontekstowe i oddziaływanie innych interesariuszy. Autor formułuje interesującą tezę:

Jako przyczyny zewnętrzne identyfikuje się brytyjską politykę *divide et impera*, rolę Cypryjskiego Kościoła Autokefalicznego oraz interesy i interwencje

innych państw. Przyczynami wewnętrznymi są, wedle Hadjipavlou, nacjonalizm Turków i Greków cypryjskich, błędy popełnione przez polityków obu nacji oraz bezkompromisowość obu stron konfliktu. Przy czym początków tego konfliktu nie należy łączyć z wydarzeniami poprzedzającymi niepodległość wyspy w końcu lat 50. XX w. ani tym bardziej z okresem przed inwazją turecką w początku lat 70., tylko znacznie wcześniej, bo w 1931 r., pod rządami brytyjskimi, kiedy wzrastające napięcie pomiędzy oboma społecznościami wyspy można było jeszcze zredukować, lecz nie leżało to w interesie władz kolonialnych, pomimo iż planowały one przyznanie lokalnej społeczności większej swobody politycznej.

Obecnie Republika Cypru zajmuje powierzchnię 5896 km², Turecka Republika Cypru Północnego 3355 km². Bazy Wielkiej Brytanii zajmują łącznie 254 km² (w tym baza zachodnia Akrotiri 123 km², a wschodnia Dhekelia 131 km²). Strefa Buforowa ONZ obejmuje łącznie 356 km², czyli 2,67 proc. powierzchni wyspy.

Marek Więckowski, *Symboliczne łączenie transgranicznych miast nadmorskich. Przykład Świnoujście – Heringsdorf*. Celem rozdziału jest ukazanie elementów współpracy, które sprzyjają połączeniu obu transgranicznych miast, ze szczególnym uwzględnieniem ich infrastruktury, środków transportu oraz turystyki. Autor próbuje połączyć koncepcje dotyczące miast podzielonych oraz miast położonych na wybrzeżach morskich. Ich współpraca i integracja przebiegają zarówno poprzez granice lądowe, jak też granice na morzu, co powinno zwiększać potencjał współpracy i ubogacać procesy integracji. Istotna jest integracja: sieci transportu, sieci miast powiązanych siecią transportową, a w konsekwencji występowanie i wzrost przepływów. Aby osiągnąć cel autor postanowił przybliżyć omawiane zagadnienia w następującej kolejności: granice – zmiana funkcji – integracja, symbolizm integracji; miasta sąsiedzkie – podzielone i stykowe; transgraniczne miasta nadmorskie – propozycja podstawowych typów; studium przypadku (Świnoujście – Heringsdorf na wyspie Uznam, Polska–Niemcy); granica i przejścia graniczne (oraz możliwości przekraczania granicy) jako podstawa do łączenia przestrzeni; transport jako element integracji; turystyka jako element integracji oraz krajobraz graniczny i symboliczny. W przypadku Świnoujścia i Heringsdorfu, jak zauważa autor, najważniejszymi elementami symbolicznego łączenia sąsiadujących państw stało się stworzenie przejść granicznych, uruchomienie rejsów statków i połączeń autobusowych, sama zaś granica stała się elementem modernizacji i impulsem do wzrostu gospodarczego regionu.

Michał Jasiński w tekście *Podwójna izolacja jako determinanta rozwoju społeczno-ekonomicznego małych państw wyspiarskich Gło-*

balnego Południa proponuje spojrzenie na koncepcje z zakresu ekonomii rozwoju wyjaśniające mechanizmy „głębokiego źródła rozwoju (niedorozwoju)”, odpowiadające za sukcesy i porażki procesów społeczno-ekonomicznego rozwoju tych wysp. Jak pisze:

Małe państwa wyspiarskie Globalnego Południa (SIDS) stanowią specyficzną grupę, których gospodarka charakteryzuje się swoistą „kruchością”, wynikającą z cech geograficznych (małe rozmiary, ograniczone zasoby naturalne, izolacja, kłeski żywiołowe).

Z tego faktu wynika ich wąska specjalizacja o marginalnym znaczeniu w handlu międzynarodowym ich gospodarek. Charakteryzują się niskim stopniem wykorzystania zasobów pracy, kulturową dominacją Północy, wysokimi kosztami transportu, infrastruktury i administracji oraz podatnością na działalność przestępczą (pranie brudnych pieniędzy, narkotyki, korupcja).

Za najistotniejszą barierę rozwoju SIDS, oprócz niewielkiej skali gospodarki, autor uznało niekorzystne położenie geograficzne. Dla opisu ich położenia wprowadził pojęcia „odległości gospodarczej”, identyfikowanej z pojęciami izolacja i odosobnienie, oraz przyjął dwie formy izolacji SIDS: izolację zewnętrzną (od rynków zewnętrznych) oraz wewnętrzną. W drugim przypadku dodatkowo wydzielono jej dwie formy: prostą i złożoną. W analizowanych 28 małych państwach wyspiarskich autor stwierdził siedem przypadków, w których występuje tylko izolacja zewnętrzna (terytorium państwa obejmuje jedną wyspę), w sześciu terytoriach jest izolowanie również wewnętrzne w stopniu nieznacznym (terytorium SIDS obejmuje 2, 3 wyspy) oraz w pozostałych 15 państwo charakteryzuje się archipelagowym charakterem (izolacja złożona). Sporządzona przez autora klasyfikacja umożliwiła udzielenie odpowiedzi na sformułowane w badaniu pytania. Po pierwsze, uznano, że generalnie rodzaj (stopień) izolacji znacząco determinuje obecny poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego analizowanych małych państw wyspiarskich oraz po drugie, państwa charakteryzujące się tzw. podwójną izolacją znajdują się nadal w szczególnie niekorzystnej sytuacji. W ostatnim przypadku jednak należy uwzględnić fakt „kurczenia się świata” – izolacja jest „zmienna w czasie”. Fakt późnego wejścia na światowy rynek (np. na rynek turystyczny) stanowić może dla tych państw atut – pokazują to m.in. przykłady takich SIDS, jak: Palau, Malediwy czy Seszele. Przeczyć to może dosyć popularnej, szeroko cytowanej w literaturze, sentencji autorstwa Godfrey'a Baldacchino, która zakłada, że małe państwa wy-

spiarskie, a zwłaszcza mikropaństwa wyspiarskie ze względu na swoje uwarunkowania, nie są w stanie „wystartować” do tak rozumianego rozwoju i nie są w stanie osiągnąć fazy „lotu” (masowej konsumpcji). Michał Jasiński dostrzega jednak pewną szansę:

Może jednak ustępująca z czasem izolacja (szczególnie podwójna) umożliwi pokonanie wielu barier rozwojowych, w tym geograficznej i pozwoli na wejście w fazę „startu” innym niż Palau, Malediwy czy Seszele małym państwom wyspiarskim Globalnego Południa.

Andrzej Połosak w tekście *Borneo – trudna przeszłość, poplątane tożsamości. Indonezyjsko-malajska konfrontacja 1963–1966* przypomina dramatyczne losy tej największej wyspy w archipelagu Wysp Sundajskich. Jak trafnie zauważa autor: „«Zimna» wojna jako okres w historii XX-wiecznej polityki obfitowała również w różnorakie konflikty o charakterze «gorącym», zbrojnym. Powszechne były one zwłaszcza w Trzecim Świecie. Jednym z takich konfliktów była toczona w latach 1963–1966 konfrontacja indonezyjsko-malezyjska”. W przededniu konfrontacji wyspa Borneo była podzielona na trzy niepodległe państwa. Południową część wyspy zajmowały cztery indonezyjskie prowincje. Na północy, za liczącą około 1600 km granicą, leżały malezyjskie stany Sarawak i Sabah. Przy północnym wybrzeżu Sarawaku znajdował się Sułtanat Brunei.

Konfrontacja indonezyjsko-malezyjska trwała cztery lata. Po przejęciu władzy przez generała Suharto zaangażowanie Indonezji w konflikt zmniejszyło się. Pomimo podejmowania przez obie strony operacji powietrznych i morskich działania wojskowe toczyły się przede wszystkim na lądzie. Ówczesny sekretarz stanu ds. obrony Wielkiej Brytanii, Denis Healey, opisał zaangażowanie Wspólnoty Narodów w konfrontację jako „jedno z najbardziej wydajnych zastosowań wojska w historii świata”. Commonwealth rozmieścił 17 000 żołnierzy na Borneo, dalszych 10 000 na Półwyspie Malajskim. Jak przypomina Połoski:

Konfrontację indonezyjsko-malezyjską przypominają dzisiaj liczne pomniki, przede wszystkim w malezyjskiej części wyspy Borneo oraz w Singapurze. Po przejęciu władzy przez generała Suharto Indonezja zaprzestała prowadzenia „antyimperialistycznej” polityki zagranicznej, pozostając jednak aktywnym członkiem Ruchu Państw Niezaangażowanych.

*

Problematyka miast i wysp podzielonych granicami państwowymi, której poświęcony jest ten numer „Studiów Politycznych”, stanowić

będzie z pewnością przedmiot zainteresowań naukowych kolejnych pokoleń badaczy. Dynamika wydarzeń międzynarodowych wskazuje na to, że granic takich będzie przybywać także w przestrzeni europejskiej. Dramatyzm zdarzeń tego typu łagodzić może jedynie rozszerzanie członkostwa w Unii Europejskiej na kolejne państwa. Czy jest jakiś optymizm w tym procesie? „Granica to nie tylko oddzielenie, ale także bliskość”⁴ mówią twórcy europejskiego ruchu Stowarzyszenia Nie dla Granicy. Uwierzmy im, a granice staną się mniej dokuczliwe.

Szczególne podziękowania należą się zespołowi pracowników naukowych Katedry Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, kierowanej przez profesora Marka Sobczyńskiego, za doskonałą i jak zwykle bardzo merytoryczną współpracę przy realizacji kolejnego wspólnego projektu, którego owocem jest poniższy numer monotematyczny „Studiów Politycznych”.

Ryszard Żelichowski

⁴ <http://www.geengrens.eu/docum/Manifest-Wewiigg.pdf>, s. 20.